

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/175155,Marzena-Grosicka-Spacer-po-cukierki-zakonczony-w-osrodku-odosobnienia.html>
28.02.2026, 02:36



Marzena Grosicka: „Spacer po cukierki” zakończony w ośrodku odosobnienia

13 grudnia 1981 roku, na wniosek Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, w PRL został wprowadzony, z pogwałceniem prawa, stan wojenny. Po szesnastu miesiącach „karnawału wolności”, jak nazywano okres legalnego funkcjonowania „Solidarności”, na ulicach pojawiły się czołgi, wojsko, milicja, transportery opancerzone.

13.12.2024

Akcja o kryptonimie „Jodła”, polegająca na internowaniu najważniejszych przywódców NSZZ „Solidarność”, spowodowała, że związek pozbawiono kierownictwa. Zdecydowaną większość członków władz krajowych „Solidarności” oraz przywódców regionalnych zatrzymano w pierwszych godzinach stanu wojennego. W ramach akcji „Azalia” wyłączono telefony. Bez przywódców i łączności zorganizowany opór społeczeństwa był wyraźnie utrudniony.

W niektórych zakładach udało się zorganizować akcje protestacyjne. Do największego strajku w regionie świętokrzyskim doszło w Hucie im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim. Było to możliwe dzięki temu, że grupie działaczy ostrowieckiej „Solidarności”, którzy uniknęli internowania, udało się w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. przedostać na teren Huty i zorganizować protest. Strajkujący żądali odwołania stanu wojennego, natychmiastowego zwolnienia internowanych i zagwarantowania uczestnikom protestu osobistego bezpieczeństwa.

Z każdą godziną sytuacja stawała się coraz bardziej napięta. Wieczorem 14 grudnia, gdy zagrożono użyciem siły milicyjno-wojskowych, które otoczyły wszystkie obiekty Huty, strajkujący postanowili zakończyć akcję. 15 grudnia 1981 r. o 2.00 nad ranem zakończył się największy w województwie kieleckim protest. Uczestniczyło w nim 1,5–2 tys. osób.

Podziemna działalność

W kolejnych tygodniach i miesiącach stanu wojennego w całym kraju rozpoczęły działalność niezależnie od siebie grupy podziemne. Rozproszenie i brak ścisłych powiązań organizacyjnych zmniejszały groźbę dekonspiracji i represji. Opozycyjna działalność rozwijała się również w Ostrowcu Świętokrzyskim. Wśród osób zaangażowanych w pracę podziemia była m.in. Danuta Zaborowska, działaczka Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność” Zakładu Metalurgicznego ostrowieckiej huty, uczestniczka strajku 13–15 grudnia 1981 r.

Druga rocznica podpisania porozumień gdańskich stała się kolejną okazją do konfrontacji „Solidarności” z władzami komunistycznymi. Działające w podziemiu krajowe kierownictwo Związku wezwało swoje konspiracyjne struktury terenowe do organizacji tych obchodów. W rezultacie 31 sierpnia 1982 r. manifestacje odbyły się w kilkudziesięciu miastach Polski. W regionie świętokrzyskim miały one miejsce w Kielcach i Starachowicach. W Ostrowcu Świętokrzyskim również zamierzano upamiętnić tę rocznicę.

W ostatnich dniach sierpnia wzrosła liczba kolportowanych ulotek, plakatów i malowanych napisów. Na wypadek ewentualnych „wrogich działań”, planowanych przez podziemie, władze

podjęły szereg przedsięwzięć prewencyjnych. W zakładach zabezpieczono ośrodki poligraficzne, radiowęzły, wzmocniono ochronę obiektów itp. Nasilone działania SB doprowadziły m.in. do rozpoznania ośmioosobowej grupy w Ostrowcu Świętokrzyskim, która była zaangażowana w organizację różnych akcji protestacyjnych i „zakłócania porządku publicznego” a także przygotowanie „marszów pokoju” w związku z drugą rocznicą podpisania porozumień gdańskich. Pomimo tych działań SB w Ostrowcu doszło do upamiętnienia daty podpisania porozumień sierpniowych, choć w mniejszej skali.

Marsz 31 sierpnia 1982 r.

31 sierpnia 1982 r. kilkudziesięcioosobowa grupa pracowników Huty im. M. Nowotki z tzw. Nowego Zakładu (Metalurgicznego) po zakończeniu pierwszej zmiany postanowiła zmanifestować swoje poparcie dla zawieszonej „Solidarności”. W notatce urzędowej dotyczącej wylegitymowania osoby – Danuty Zaborowskiej – funkcjonariusz KM MO w Ostrowcu Świętokrzyskim napisał:

„o godz. 14.30 patrolując okolicę rejonu Nowego Zakładu zauważono zorganizowaną grupę (około 30 osób), idącą ulicą Samsonowicza w kierunku ulicy Bałtowskiej. W wyniku podjętych czynności wylegitymowano: Ob. Zaborowska Danuta (...). Po wylegitymowaniu wyżej wymieniona została zwolniona, a inne osoby zostały zatrzymane”.

W oświadczeniu Zaborowskiej złożonym dzień później znalazły się następujące informacje dotyczące tych wydarzeń:

„udałam się wraz z towarzyszącymi mi pracownikami Stalowni – J. Stachurską i M. Kosiarz przez ugór wydeptaną ścieżką w stronę ulicy Bałtowskiej. Po dojściu do ulicy Samsonowicza zatrzymały się w pobliżu nas samochody milicyjne. Z jednego z samochodów wyszło kilku funkcjonariuszy, którzy zażądali okazania dowodów osobistych. Nie zdążyliśmy wyjąć dokumentów, kiedy obejrzałam się, inni milicjanci z pałkami krzyczeli żeby się rozejść, mężczyźni, którzy szli za nami rzucili się do ucieczki. Zrobiło się zamieszanie. Powyższe zajście fotografował pracownik MO. Wobec powyższego poszliśmy niezatrzymywane dalej drogą skrótową do ul. Bałtowskiej”.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

stan wojenny

Artykuł